

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 stycznia 2016 roku (data stempla pocztowego) powódka D. B. wniosła o zasądzenie od pozwanej S. Ż. U. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6 057,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01 maja 2015 roku do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów w wysokości 34 zł opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony łączyła Umowa (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Inwestycyjnym M. Spektrum/M. M., potwierdzona polisą nr (...).

Prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy zostały określone w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (dalej: OWU). Do obowiązków powódki należało m.in. regularne opłacanie składki w kwocie 200 zł miesięcznie przez cały okres trwania umowy. Umowa została zawarta na 30 lat. Powódka opłacała składkę w wysokości 200 złotych miesięcznie. Przedmiotowa umowa uległa rozwiązaniu w dniu 30 marca 2015 r. na skutek wniosku powoda o wypłatę Wartości Wykupu. Na dzień rozwiązania umowy Wartość Rachunku Jednostek Funduszy powódki wynosiła 11 977,48zł. W związku z rozwiązaniem umowy przed końcem okresu jej trwania, pozwana wypłaciła powódce kwotę 5 920 zł. Podkreślić należy, że 51% zgromadzonych środków, tj. kwota 6 057,48 zł została przeznaczona na pokrycie opłaty likwidacyjnej. Podstawą naliczenia opłaty likwidacyjnej i wyliczenia wysokości wartości wykupu były postanowienia zawarte w OWU. Narzucona jednostronnie przez pozwaną regulacja wzorca umownego, obligująca powódkę do poniesienia w związku z rozwiązaniem umowy sankcji finansowej, która skutkuje pozbawieniem powódki 51% zgromadzonych środków jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta w rozumieniu art. 385³ k.c. m.in. punkty 12,16,17. W ocenie powódki tak wysokie potrącenia dokonane przez pozwaną nie mają żadnego związku z ponoszonymi przez pozwaną kosztami związanymi z wygaśnięciem umowy, naruszają zasadę ekwiwalentności świadczeń stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron. Kwestionowane regulacje naruszają jednocześnie dobre obyczaje, gdyż wykorzystują niewiedzę i niedoświadczenie konsumenta. W konsekwencji takie postanowienia umowy nie wiążą. W takiej sytuacji, według powódki, zaistniały wszelkie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia (uzyskanie środków finansowych poprzez pobranie opłaty likwidacyjnej w kwocie 6 057,48 zł, co spowodowało wzbogacenie pozwanej oraz zubożenie powódki), w związku z czym pozwana jest zobowiązana zwrócić powódce nienależnie pobrane środki. Powódka pismem z dnia 23 kwietnia 2015 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu wraz z odsetkami, lecz pozwana nie dokonała zapłaty w wyznaczonym terminie. W odniesieniu do roszczenia odsetkowego powódka wskazała, że zgodnie z OWU ubezpieczyciel winien wypłacić świadczenie niezwłocznie po doręczeniu do jego siedziby wniosku o wypłatę Wartości Wykupu, lecz nie później niż w terminie 30 dni po otrzymaniu przez ubezpieczyciela wszystkich dokumentów. Ponieważ umowa wygasła dnia 30 marca 2015 r., a ubezpieczyciel był zobowiązany do dokonania przelewu niezwłocznie, zasadnym jest naliczanie odsetek ustawowych od następnego dnia roboczego od wygaśnięcia umowy, tj. od dnia 01 maja 2015 r. do dnia zapłaty.

(k. 1-6 – pozw)

W odpowiedzi na pozew pozwana S. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu, odnosząc się do zarzutów strony powodowej, pozwana wskazała, że spór dotyczy sposobu obliczania przez pozwaną Wartości Wykupu, przewidzianej w OWU oraz w Załączniku nr 1 do OWU. Pozwana podała, że wysokość świadczenia wykupu wynikała z wypowiedzenia przez powódkę umowy w dziesiątym roku jej obowiązywania. Podkreśliła, że zawarta umowa miała długoterminowy charakter i łączyła w sobie element ochronny oraz inwestycyjny, a zatem celem umowy nie była realizacja zysków w krótkim horyzoncie czasowym, a co za

tym idzie, powódka decydując się na zawarcie tego typu umowy, zdecydowała się na podjęcie zobowiązania o charakterze długoterminowym, przy czym posiadała ona pełną świadomość o pozostałych warunkach umowy, w tym w szczególności o Wartości wykupu oraz sposobie jego szacowania. W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła, że zawarte w umowie postanowienia nie stanowiły postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c. z uwagi na fakt, że dotyczyły one świadczenia głównego pozwanej i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i nie naruszały interesów powódki jako konsumenta, tym bardziej nie naruszały ich w sposób rażący i były zgodne z dobrymi obyczajami. Zdaniem strony pozwanej, zakwestionowanie postanowienia § 20 OWU dotyczące Wartości Wykupu nie mogły być przedmiotem kontroli w zakresie uznania postanowień wzorca za niedozwolony, albowiem dotyczyły one jednego ze świadczeń głównych, obok świadczenia z tytułu śmierci ubezpieczonego czy też świadczenia z tytułu dożycia ubezpieczonego określonego dnia. Dalej strona pozwana podniosła, że powódkę należało określić jako przeciętnego konsumenta oraz, że spełnione zostały wszelkie obowiązki informacyjne po stronie pozwanej, co wskazuje, że nie doszło do rażącego naruszenia interesów powódki jak i do sprzeczności z dobrymi obyczajami. Pozwana odniosła się także do kosztów, które poniosła w związku z zawarciem oraz wykonywaniem umowy ubezpieczenia, w tym kosztów związanych z prowizją wypłaconą agentowi ubezpieczeniowemu działającemu z ramienia pozwanej. Co więcej, po stronie pozwanej nie doszło do wzbogacenia, albowiem do pobrania świadczenia wykupu doszło w wyniku przyjętej przez S. konstrukcji rozliczenia kosztów ponoszonych w związku z zawarciem umowy. Ponadto pozwana zarzuciła powódce, iż nieprawidłowo obliczyła ona datę wymagalności roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych, gdyż stało się ono wymagalne najwcześniej w dniu 15 grudnia 2015 r.

(k. 80-84 – odpowiedź na pozew)

Powyższe stanowiska zostały podtrzymane przez strony w toku procesu. Na rozprawie w dniu 03 czerwca 2016 r. pełnomocnik powódki wnosił dodatkowo o zasądzenie kosztów procesu powiększonych o kwotę podatku VAT.

(k. 134-144 – replika na odpowiedź na pozew; k. 149-152 - protokół rozprawy z dnia 03 czerwca 2016 r.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie wniosku z dnia 07 czerwca 2005 roku D. B. (uprzednio P.) zawarła z firmą S. Ż. T. U. Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (dalej: S.) umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...). Pozwana wystawiła polisę numer (...). Umowa została zawarta na okres 30 lat; poczynawszy od dnia 14 czerwca 2005 roku, za pośrednictwem doradcy finansowego – spółki E. D. F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Śładka ubezpieczeniowa była regularna i wynosiła 200 zł miesięcznie, co daje kwotę 2 400 zł w skali roku. Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną „M. S./M. M.”, przyjętych uchwałą 7/2005 Zarządu S. Ż. S.A. z dnia 21 stycznia 2005 r., zwane dalej OWU, wraz z załącznikiem numer 1.

Zgodnie z § 2 pkt 18 OWU wartość wykupu to wartość polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną określoną w § 20. W myśl § 4 OWU zakres ubezpieczenia obejmuje następujące zdarzenia ubezpieczeniowe: dożycie przez ubezpieczonego daty dożycia i śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia.

Stosownie do § 25 ust. 1 OWU umowa ulega rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym w przypadku doręczenia do siedziby ubezpieczyciela pisemnego oświadczenia ubezpieczającego o rozwiązaniu umowy. Zgodnie z ust. 2 § 25 OWU umowa ulega rozwiązaniu z upływem ostatniego dnia 45 dniowego okresu wskazanego w §13 ust. 6 OWU. Ustęp 3 pkt 3 § 25 stanowi, iż umowa wygasa z dniem rozwiązania umowy w trybie wskazanym w ustępie 1 lub 2 § 25 OWU. Zgodnie zaś z ust. 4 § 25 OWU w ww. przypadku ubezpieczyciel dokona wypłaty kwoty równej wartości wykupu, zgodnie z zasadami wypłaty wartości wykupu określonymi w § 20 OWU, z zastrzeżeniem, iż w przypadku rozwiązania umowy w okresie pierwszych dwóch lat polisy pobierana jest opłata likwidacyjna w wysokości stu procent wartości tej części środków wypłacanych z rachunku jednostek funduszy, która stanowi wartość jednostek funduszy zakupionych ze składki regularnej po uwzględnieniu umorzeń jednostek funduszy związanych z pobranymi zgodnie

z § 22 OWU opłatami. W myśl § 20 ust. 1 OWU ubezpieczający od drugiej rocznicy polisy ma prawo wystąpić o wypłatę wartości wykupu, pod warunkiem, że opłacił wszystkie składki regularne w należnej wysokości, wymagane od dnia złożenia wniosku. Zgodnie z § 20 ust. 3 OWU, wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia wartości wykupu, jest równa wartości polisy, obliczonej według cen jednostek funduszu kapitałowego z najbliższego dnia wyceny, następującego po dniu doręczenia do siedziby ubezpieczyciela dokumentów wskazanych w ust. 2 § 20 OWU, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z rachunku jednostek funduszy, która stanowi wartość jednostek funduszy zakupionych ze składki regularnej, należnej w okresie pierwszych pięciu lat polisy, po uwzględnieniu umorzeń jednostek funduszy. Ustęp 4 powołanego § 20 OWU stanowi zaś, że stawka opłaty likwidacyjnej pobieranej przez ubezpieczyciela jest obliczana wg wzoru: $100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$, gdzie T - mniejsza z dwóch wartości: a) liczba pełnych Lat Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych Lat Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu; K - Okres Ubezpieczenia.

Z kolei z § 22 OWU wynikało, że niezależnie od opłaty likwidacyjnej pobieranej zgodnie z § 20, § 21 oraz § 25 ust. 4 OWU oraz opłaty z tytułu konwersji wskazanej w § 18 ust. 7 OWU ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty: opłatę wstępną, opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony z tytułu śmierci ubezpieczonego spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy oraz opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych.

Powódka poświadczyła własnoręcznym podpisem odbiór OWU oraz Regulaminu Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego.

Powódka zawierając umowę z pozwaną nastawiona była na osiągnięcie zysku, celem zgromadzenia środków na zakup domu jednorodzinnego. Wpłacone przez powódkę środki finansowe miały zostać pomnożone przez pozwaną. Agent pozwanej informował powódkę jedynie o korzyściach związanych z zawarciem umowy. Produkt był reklamowany jako nie obciążony ryzykiem finansowym. Powódka informowana była jedynie o możliwości osiągnięcia zysku, nie była informowana o skutkach rozwiązania umowy przed terminem na jaki została zawarta, o opłacie likwidacyjnej oraz o opłatach związanych z polisą. Powódka opłacała składki, a następnie zorientowała się, że na rachunku polisy nie było zysku. Zdecydowała się wówczas na podzielenie zebranych środków na różne modele. Gdy powódka zaczęła myśleć o zerwaniu umowy ze S., telefonicznie poinformowano ją o pobieraniu przez S. opłaty likwidacyjnej.

Powódka złożyła wniosek o wypłatę wartości wykupu, a ubezpieczyciel uznał umowę za rozwiązaną z dniem 30 marca 2015 roku i przesłał rozliczenie, w którym wskazano, że wartość wykupu wynosi 5 920 zł, przy wartości jednostek funduszy 11 977,78 zł. Różnica, czyli kwota 6 057,48 zł została zatrzymana przez ubezpieczyciela jako opłata likwidacyjna.

Z tytułu umowy „M. S./M. M.” przysługiwały trzy rodzaje świadczeń: z tytułu śmierci osoby ubezpieczonej, z tytułu dożycia okresu ubezpieczenia, trzecie świadczenie wykupu wypłacane w przypadku gdy nastąpi przedterminowe rozwiązanie umowy. Wysokości świadczeń ustalane są na podstawie kalkulacji składek wykonywanych przez zakład ubezpieczeń na etapie opracowywania produktu ubezpieczeniowego i dopuszczenia go do obrotu. Istotą kalkulacji było to, iż ubezpieczyciel musi za pomocą przychodów jakim jest składka na ubezpieczenie pokryć koszty związane z umową ubezpieczenia tzn. koszty świadczeń, które są wypłacane w trakcie umów ubezpieczeń oraz koszty związane z prowadzoną działalnością. Kalkulacja była wykonywana w odniesieniu do całego zbioru ubezpieczeń, a nie indywidualnie. Podstawowy koszt umowy jaki poniósł ubezpieczyciel to koszt opłaty likwidacyjnej. W przypadku polisy powódki wysokość tej opłaty wynosiła 6 057,48 zł; wysokość wartości wykupu jest związana z kosztami jakie ponosi ubezpieczyciel. W momencie gdy dochodzi do przedterminowego rozwiązania umowy, ubezpieczyciel stosuje obniżoną wartość świadczenia wykupu. W przypadku polisy powódki ubezpieczyciel wliczył w koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy ubezpieczenia: koszty prowizji w wysokości 2 637,05 zł, koszty akwizycji – 1 955,86 zł, koszty administracyjne związane z wykonywaniem umowy – 3 092,16 zł oraz koszty techniczne – 57,14 zł,

ustalając łączną wysokość poniesionych kosztów bez wypłaconych świadczeń na kwotę 7 742,21 zł. Umowa została rozwiązana w dziewiątym roku ubezpieczenia.

(k. 11 – polisa; k. 12 – aneks do polisy; k. 99-101 - wnioski o zawarcie umowy ubezpieczenia; k. 13-30 - Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną „M.S./M. M.” wraz z załącznikiem numer 1; k. 150-151- zeznania powódki; k. 31 - pismo ubezpieczyciela z dnia 21 kwietnia 2015 r.; k. 32 - rozliczenie z tytułu umowy; k. 33-34 - wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem doręczenia; k. 111-118 - zestawienie kosztów polisy; k. 119-125 – zestawienie prowizji wypłaconej agentowi; k. 126-127 – faktura VAT nr (...) wraz z potwierdzeniem przelewu)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Nadto, podstawę ustaleń faktycznych do co okoliczności zawarcia umowy stanowiły zeznania powódki. Stan faktyczny nie był w zasadzie sporny pomiędzy stronami postępowania. Spór w niniejszej sprawie dotyczył w zasadzie abuzywności Ogólnych Warunków Ubezpieczenia w zakresie określenia wysokości wartości wykupu, które to postanowienia w niniejszej sprawie stanowiły, że powódka, rozwiązując przedmiotową umowę ubezpieczenia przed upływem okresu, na który została zawarta, otrzyma jedynie część kwoty wpłaconych przez nią składek tj. wartość polisy pomniejszoną o opłatę likwidacyjną. Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza na okoliczność ustalenia sposobu kalkulowania składek ubezpieczeniowych i mechanizmów ich inwestowania przez S. mając na uwadze treść art. 227 k.p.c. Istotą sprawy było bowiem rozstrzygnięcie abuzywności klauzul OWU określających wartość wykupu, a nie zgodność kalkulacji z przyjętymi przez pozwaną zasadami wyliczenia świadczenia wykupu. Wobec uznania abuzywności wskazanych zapisów umownych, dla rozstrzygnięcia sprawy nieistotna była wysokość prowizji wypłaconej przez pozwaną agentowi, a także wysokość kosztów i prawidłowość kalkulacji składek oraz fakt należytego poinformowania powoda o warunkach umowy i zasadach pobierania opłaty likwidacyjnej. Dodatkowo zważyć należy, że powódka, co do zasady, nie kwestionowała, iż pozwana ponosi koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego też Sąd, uznając postanowienia umowy nakładające na konsumenta obowiązek poniesienia w całości kosztów związanych z dystrybucją danej umowy (w tym całość prowizji agenta) za niewiążące konsumenta, uznał, iż wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia prawidłowości ich wyliczenia nie zasługują na uwzględnienie. W ocenie Sądu, pozostały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy pozwalał na dokonanie oceny zachowania pozwanej względem powódki pod względem dochowania dobrych obyczajów oraz standardów świadczonych przez nią usług, oferowanych produktów. Sąd dokonując ustaleń faktycznych pominął złożoną przez pozwaną publikację dotyczącą świadczenia wykupu w umowach z funduszem kapitałowym oraz opinię prawną (k. 128-131), bowiem nie mają one znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie i służą do ewentualnego wsparcia argumentacji w zakresie subsumcji, a zatem rozważań prawnych. Sąd rozpoznając sprawę pozostaje niezawisły i rozstrzyga kwestie prawne samodzielnie, zaś m.in. poglądy przedstawiane na łamach literatury przedmiotu, nie są dla Sądu wiążące. Sąd ograniczył przy tym dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powódki na okoliczność przekazania powódce dokumentów i wzorców umownych, informacji o długoterminowym charakterze umowy ubezpieczenia na życie, o ryzyku związanym z inwestycją w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe, potwierdzenia, że powódka zrozumiała zawierane warunki umowy i nie składała żadnych zastrzeżeń oraz, że warunki były dla powódki satysfakcjonujące.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości zakresie żądania zasądzenia kwoty głównej 6 057,48 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż powódka D. B. i pozwana S. U. (1) S.A. w W. zawarły Umowę Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M.S., jej rozwiązanie oraz wypłata przez pozwaną na rzecz powódki kwoty 5 920 zł tytułem wartości wykupu. Wskazać należy, że stan faktyczny w sprawie był w istocie bezsporny, odmienna była natomiast jego ocena prawna przez strony postępowania. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia zasadności pobrania przez pozwaną opłaty likwidacyjnej za całkowity wykup polisy, zgodnie z ogólnymi warunkami umowy, które strona powodowa zakwestionowała

jako abuzywne. Strony postępowania nie były zgodne co do wykładni postanowień umowy, dotyczących ustalenia czy wypłata wartości wykupu stanowiła główne świadczenie stron, charakteru zawartej umowy, ustalenia czy zakwestionowane postanowienia umowy zostały ujęte w sposób skomplikowany, o niejednoznacznej treści, zostały ustalone indywidualnie, czy powódka miała możliwość zapoznania się z treścią ogólnych warunków umowy oraz czy sporne postanowienia kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powódki, w konsekwencji czy stanowią klauzule niedozwolone. Konieczna było zatem analiza wystąpienia przesłanek warunkujących uznanie postanowień umowy łączącej strony – ogólnych warunków umowy stanowiących jej integralną część za niedozwolone.

Stosownie do § 25 ust. 1 OWU umowa ulega rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym w przypadku doręczenia do siedziby ubezpieczyciela pisemnego oświadczenia ubezpieczającego o rozwiązaniu umowy. Ustęp 3 pkt 3 § 25 stanowi, iż umowa wygasa z dniem rozwiązania umowy w trybie wskazanym w ustępie 1 lub 2 § 25 OWU. Zgodnie zaś z ust. 4 § 25 OWU w ww. przypadku ubezpieczyciel dokona wypłaty kwoty równej wartości wykupu, zgodnie z zasadami wypłaty wartości wykupu określonymi w § 20 OWU, z zastrzeżeniem, iż w przypadku rozwiązania umowy w okresie pierwszych dwóch lat polisy pobierana jest opłata likwidacyjna w wysokości stu procent wartości tej części środków wypłacanych z rachunku jednostek funduszy, która stanowi wartość jednostek funduszy zakupionych ze składki regularnej po uwzględnieniu umorzeń jednostek funduszy związanych z pobranymi zgodnie z § 22 OWU opłatami. W myśl § 20 ust. 1 OWU ubezpieczający od drugiej rocznicy polisy ma prawo wystąpić o wypłatę wartości wykupu, pod warunkiem, że opłacił wszystkie składki regularne w należnej wysokości, wymagane od dnia złożenia wniosku. Zgodnie z § 20 ust. 3 OWU, wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia wartości wykupu, jest równa wartości polisy, obliczonej według cen jednostek funduszu kapitałowego z najbliższego dnia wyceny, następującego po dniu doręczenia do siedziby ubezpieczyciela dokumentów wskazanych w ust. 2 § 20 OWU, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z rachunku jednostek funduszy, która stanowi wartość jednostek funduszy zakupionych ze składki regularnej, należnej w okresie pierwszych pięciu lat polisy, po uwzględnieniu umorzeń jednostek funduszy. Ustęp 4 powołanego § 20 OWU stanowi zaś, że stawka opłaty likwidacyjnej pobieranej przez ubezpieczyciela jest obliczana wg wzoru: $100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$, gdzie T - mniejsza z dwóch wartości: a) liczba pełnych Lat Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych Lat Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu; K - Okres Ubezpieczenia.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl § 3 tego artykułu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Wskazać należy, iż określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powyższego przepisu, w sytuacji gdy spełnione zostaną cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”. Nie został sformułowany katalog niedozwolonych postanowień umownych, a przykłady takich postanowień można znaleźć w obszernym orzecznictwie sądowym. Niewątpliwie zarówno swoboda umów, jak i ogólniej, autonomia woli realizowana może być jedynie pod kontrolą prawa: sąd mianowicie może dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena taka może zostać dokonana in concreto, w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia zawartej umowy (kontrola konkretna dokonywana ex post, czyli po zawarciu konkretnej umowy), albo też in abstracto, kiedy to

sąd ochrony konkurencji i konsumentów bada treść stosowanego przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentami wzorca umowy (kontrola abstrakcyjna dokonywana ex ante).

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest jego bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne (verba legis „nie wiąże” – art. 385¹ § 2 k.c.). Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne. Sankcja z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. z mocy prawa usuwa z umowy niedozwolone postanowienie (por. Agnieszka Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna. Komentarz do art. 385¹ k.c., LEX/el. 2011).

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż spełnione zostały wszystkie powyższe przesłanki uznania postanowień umowy wiążącej strony – § 25 ust. 1, ust. 4 i § 20 ust. 3 i ust. 4 OWU za niedozwolone. Nie ulega wątpliwości, że powódka, zawierając przedmiotową umowę posiadała status prawnego konsumenta. W toku procesu pozwana pomimo twierdzeń w tym zakresie nie wykazała natomiast, by powódka miała rzeczywisty wpływ na treść postanowień umowy zawartej przez strony, w tym postanowień dotyczących skutków rozwiązania umowy przed terminem na jaki została zawarta i możliwości pobrania opłaty likwidacyjnej. Możliwość zapoznania się z treścią postanowień umownych zaproponowanych przez pozwaną i przyjęcie ich, warunku tego nie spełniła. Należało więc potraktować je jako postanowienia niezgodnione indywidualnie. Bez wątpienia też postanowienia umowy (które nie dotyczą głównych świadczeń stron) ukształtowały prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

W niniejszej sprawie bezsporny jest fakt stosowania przez stronę pozwaną wzorca umownego zawierającego sporną klauzulę. Pod pojęciem wzorca umownego (ogólnych warunków umów, formularzy umów, regulaminów, taryf, instrukcji), w świetle treści przepisu art. 384 k.c., rozumie się przygotowane z góry, przed zawarciem umowy, postanowienia kształtujące treść stosunku prawnego wiążącego strony, a ten warunek został spełniony przez analizowany zapis polisy. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez pozwaną wzorec umowny wiąże drugą stronę (powódkę), wobec jego doręczenia przed zawarciem umowy, z wyłączeniem tych klauzul umownych, które Sąd uznał za niedozwolone.

Analiza treści umowy zawartej przez powódkę nie pozostawia wątpliwości, że powódka, z całą pewnością miała status konsumenta zawierając umowę ubezpieczenia na życie. Zgodnie z treścią przepisu art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Odnosząc się zaś do pozwanej wskazać należy, że w myśl art. 43¹ k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Strona pozwana jako osoba prawna bez wątpienia jest przedsiębiorcą w rozumieniu cytowanego przepisu.

Rozważyć dalej należało, czy kwestionowane postanowienia „zostały uzgodnione indywidualnie” z konsumentem. Przy czym jak wskazano wyżej ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwana twierdziła, iż powódka zapoznała się z postanowieniami OWU przed podpisaniem umowy, na co wskazywać miał podpis powódki pod oświadczeniem o odebraniu OWU, zamieszczonym we wniosku o zawarcie umowy. W tym miejscu wskazać jednak należy, że powódka nie miała rzeczywistego wpływu na kształtowanie treści ww. postanowień, a co za tym idzie nie zostały one z nią „uzgodnione indywidualnie”. Przyjmując nawet, iż OWU zostały doręczone powódce przez agenta, znaczy to jedynie, że powódka mogła się z nimi zapoznać, nie zaś negocjować zawarte w OWU postanowienia przed podpisaniem umowy. Pozwana nie wykazała zatem, iż kwestionowane postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powódką.

Kwestią jednak nadrzędną w niniejszej sprawie było ustalenie czy wartość wykupu zastrzeżona przez pozwaną jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron, wobec czego czy zgodnie z art. 385¹ k.c. może być uznane za niedozwolone.

W ocenie Sądu zakwestionowane postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron w ramach umowy zawieranej w oparciu o przedmiotowy wzorzec. Należy przede wszystkim wskazać, że ustawodawca zastosował w tym względzie formułę negatywną, stanowiąc, że ocena dopuszczalności klauzul nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia, czyli tzw. essentialia negotii. W niniejszym przypadku są to: ze strony pozwanej – świadczenie usług ubezpieczeniowych na rzecz konsumentów, ze strony zaś konsumenta – zapłata ceny za świadczone przez pozwanego usługi. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. sygn. akt III CZP 62/07 brzmienie art. 385¹ k.c. nie pozwala na szeroką interpretację formuły „postanowień określających główne świadczenia stron”. Z tego powodu postulowane jest, by sformułowanie to roznieść wąsko, jako obejmujące swym zakresem tylko te zapisy, które wprost odnoszą się do obowiązku głównego, podstawowego, realizowanego w ramach umowy. Sąd Najwyższy wskazał także, iż „wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną”. Zasadnym jest podkreślenie, iż nie bez powodu ustawodawca posłużył się sformułowaniem „postanowienia określające główne świadczenia stron”, nie zaś „dotyczące” ich, które może mieć szerszy zakres interpretacyjny.

Zdaniem Sądu wypłata wartości wykupu nie stanowi jednego z głównych świadczeń pozwanej, ponieważ umowa jest umową ubezpieczenia na życie, a fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Zakłady ubezpieczeń należą do grupy pozabankowych instytucji finansowych, które nie mają prawa tworzenia pieniądza (udzielania kredytu) przy zastosowaniu formuły mnożnika kreacji pieniądza. Działalność tych instytucji polega na dokonywaniu prostej transformacji oszczędności w kapitał (S. Owsiak, Podstawy nauki finansów, Warszawa 2000, s. 227). Zakłady ubezpieczeń umożliwiają osobom, które chcą zainwestować zgromadzone środki, zawieranie umów o charakterze oszczędnościowym i inwestycyjnym. Inwestowanie za pośrednictwem ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego pozwala na osiągnięcie dwóch podstawowych celów. Po pierwsze inwestorzy mają możliwość uzyskiwania dochodów z lokat, które nie byłyby dostępne dla każdego z nich indywidualnie ze względu na brak odpowiednio dużego kapitału. Drugim celem ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego jest znaczne ograniczenie kosztów dokonywanej transakcji ze względu na dokonywanie operacji finansowych na dużą skalę (por. K. Gabryelczyk, Fundusze inwestycyjne - rodzaje, zasady funkcjonowania, efektywność, Kraków 2006, s. 15). Ubezpieczający zawierający umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie zawiera z ubezpieczycielem odrębnej umowy o zarządzanie aktywami, ale robi to niejako przy okazji innej umowy ubezpieczenia. Tym samym wykupu całkowitego, czyli kwoty wypłacanej w związku z rozwiązaniem umowy, ale przeznaczonej na inwestowanie, nie można traktować jako świadczenia głównego. Cechą charakterystyczną umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest zasada, że działalność lokacyjna funduszu prowadzona jest na rachunek i ryzyko ubezpieczającego. W takiej sytuacji nie można ograniczać prawa ubezpieczającego kwotami wypłaty ani minimalnymi, ani maksymalnymi. Od ubezpieczającego zależy, czy chce kontynuacji umowy czy decyduje się na wypłatę prowadzącą do wygaśnięcia umowy.

W świetle powyższego wskazać należy, że rozwiązanie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jako zdarzenie zależne wyłącznie od woli ubezpieczonego nie jest zdarzeniem ubezpieczeniowym. Wskazać również należy, że zgodnie z treścią art. 805 k.c. głównym świadczeniem ubezpieczającego jest zapłata składki, a ubezpieczyciela jest nazwane ochroną ubezpieczeniową. Wszystkie inne świadczenia związane z umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie mają charakteru świadczeń głównych stron i powinny być kwalifikowane jako świadczenia uboczne.

Wskazać należy, że sama nazwa wskazanej opłaty (opłata likwidacyjna), jak również zapisy stosowanych przez pozwaną wzorców umownych wskazują, że opłata ta stanowiła świadczenie konsumenta, niebędące świadczeniem

głównym, za bliżej nie określone czynności pozwanej. W ocenie Sądu nie sposób uznać ustalonej zgodnie z treścią § 2 pkt 18, § 25 ust. 4 i § 20 ust. 3 i 4 OWU wartości wykupu za świadczenie główne stron i odmówić ochrony ubezpieczającemu ochrony statuowanej dla konsumenta w wypadku zastosowania niedozwolonych klauzul umownych we wzorcach, nawet jeśli strona powodowa nie zawarła tej umowy pod wpływem przymusu i miała możliwość odstąpienia od umowy w ustalonym przez strony terminie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ochrona generalna statuowana dla każdej osoby fizycznej w sytuacji zawarcia umowy pod wpływem wad oświadczenia woli, czy też możliwości skorzystania z bezwarunkowego odstąpienia od umowy nie wyklucza skorzystania przez słabszą stronę umowy – konsumenta, z ochrony gwarantowanej przepisami prawa cywilnego, stanowiącej wyraz pełnej realizacji zasady równorzędności stron i ekwiwalentności świadczeń w zobowiązaniach wzajemnych. Co do zasady przy ustalaniu, czy ubezpieczającemu należy się składka za niewykorzystany okres ochrony ubezpieczeniowej, nie ma znaczenia przyczyna wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu, na który została zawarta umowa. W szczególności nie jest istotne to, z czyjej inicjatywy umowa została rozwiązana lub też kto ponosi odpowiedzialność za okoliczności, których skutkiem jest wygaśnięcie stosunku ubezpieczenia. A zatem, w przypadku odstąpienia konsumenta od umowy powinna zostać mu zwrócona cała składka wpłacona z góry za okresy przypadające po rozwiązaniu umowy po potrąceniu składki za okres, w jakim ubezpieczyciel udzielał ochrony ubezpieczeniowej. Tymczasem na podstawie przedmiotowego postanowienia, w przypadku odstąpienia konsumenta od umowy zwracane mu były uiszczone należności z tytułu ubezpieczenia pomniejszone o pobrane opłaty (opłatę likwidacyjną). Omawiane postanowienie OWU pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 813 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi, że w przypadku wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa, ubezpieczającemu przysługuje zwrot składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej. Tym samym wypłata powodowi kwoty niższej od progu gwarantowanego w omawianym przepisie, winna być oceniona jako niewykonanie zobowiązania przez ubezpieczyciela.

Opłata likwidacyjna w przedmiotowej sprawie przewidziana została w razie wypowiedzenia przez ubezpieczonego umowy ubezpieczenia tj. skorzystania z przysługującego mu uprawnienia do rozwiązania umowy. Powyższe kształtuje prawa konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zapisy postanowień OWU prowadzą w istocie do uzyskania przez ubezpieczyciela pewnych korzyści kosztem ubezpieczonego, stanowiąc swoistą sankcję za rezygnację z kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 czerwca 2012 r. (sygn. akt VI ACa 87/12), wskazano, że „opłata likwidacyjna” stanowi świadczenie konsumenta, niebędące świadczeniem głównym, za bliżej nieokreślone czynności przedsiębiorcy, pobierane w razie wygaśnięcia umowy w sytuacji niedopełnienia obowiązków kontraktowych przez konsumenta, bądź wypowiedzenia przez niego umowy. Zatem jest to sankcja za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami i ma charakter uniwersalny, tj. całkowicie niezależny od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek. Podkreślenia wymaga, że postanowienia OWU nie zawierają definicji opłaty likwidacyjnej, nie wyjaśniając charakteru ani funkcji.

Powołana klauzula winna być również oceniona jako nieprecyzyjna, sprzeczna z dobrymi obyczajami, rażąco naruszająca interesy konsumenta, a w konsekwencji - jako niezgodniona indywidualnie z konsumentem – za niedozwolone postanowienie umowne. Sąd miał przy tym na uwadze, co podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym, że „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie I CSK 611/14). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie

prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Należy przy tym uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 663; E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, s. 341). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami w ocenie Sądu należy uznać działanie zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołanie błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub braku doświadczenia, a więc działania traktowane powszechnie za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych reguł, standardów postępowania.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest dbałość przedsiębiorcy o pewność i jasność stosunku prawnego łączącego go z konsumentem. Dobrym obyczajem jest także, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwana przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niewątpliwie istotnie narusza zasadę ekwiwalentności świadczeń stron. Oczekiwany jest także, by pozwany przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z zakresem zawieranych umów ubezpieczeniowych.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej w sposób nieusprawiedliwiony nakłada na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej (świadczenia za wykup) bez możliwości określenia, jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej jej się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione. Przedmiotowe postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta jako słabszej strony umowy, co prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. To, że ubezpieczyciel przewidział swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy, nie powiązując jej wysokości z realnie poniesionymi wydatkami powoduje ponadto, że trudno przypisać opłacie za całkowity wykup charakter odszkodowawczy. Dodatkowo w żadnym z zapisów OWU nie można bowiem odnaleźć uzasadnienia i przyczyn, dla których usprawiedliwione byłoby pobieranie opłaty likwidacyjnej (świadczenia za wykup) w wymaganej wysokości. Wysokość ta nie pozostaje w związku ani z ponoszonymi kosztami, ani z ryzykiem ekonomicznym, a w każdym razie nie zostało to w OWU wskazane i wyjaśnione. Znaczna część kosztów funkcjonowania pozwanej oraz jej ryzyko są przecież pokrywane przez konsumenta w ramach szeregu innych opłat jak opłata wstępna, opłata administracyjna itp. Zatem, mając na uwadze wytyczne zawarte w treści art. 385¹ k.c., zgodnie z którym oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami należy dokonywać według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść i okoliczności jej zawarcia z całą pewnością uznać należy, że wskazane postanowienie umowne nie wiąże powódki, i w świetle treści przepisu art. 385¹ k.c. nie może stanowić podstawy do potrącenia opłaty likwidacyjnej.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia ogólnych warunków umowy dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. W ocenie Sądu powyższe wypełnia dyspozycję art. 385³ pkt 4, 12, 13, 16, 17 k.c. Omawiane postanowienie zawarte w treści OWU - § 12 ust. 2 i § 25 ust. 3 i 5 oraz ust. 10 Załącznika do OWU stanowią bowiem postanowienia z którymi konsument – powódka nie miała możliwości zapoznać się przed zawarciem umowy, jednocześnie wyłączają obowiązek zwrotu konsumentowi uiszczonych zapłaty za świadczenie niespełnione w całości lub części, jeżeli konsument zrezygnuje z zawarcia umowy lub jej wykonania, przewidują utratę prawa żądania zwrotu świadczenia konsumenta spełnionego wcześniej niż świadczenie kontrahenta, gdy strony wypowiadają, rozwiązują lub odstępują od umowy, jak również nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy oraz nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego. Dysproporcja obowiązków stron umowy w ocenie Sądu nakłada na ubezpieczonego konsumenta swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy i powoduje, że w przypadku wygaśnięcia umowy, ubezpieczony pozbawiony zostaje możliwości uzyskania zwrotu wpłaconych

składek. Dokonując oceny abuzywności zastosowanego przy zawieraniu przez strony umowy wzorca, w sprawie niniejszej uznać należy, że pozwana stosując omawianą klauzulę dotyczącą opłaty likwidacyjnej, zastosowała klauzulę niedozwoloną ze względu na to, że statuuje możliwość zatrzymania przez ubezpieczyciela, w razie odstąpienia od umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego, części uiszczonych przez klienta opłat, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. (VI ACa 1324/12, LEX nr 1331146) „uregulowanie stosunku prawnego w sposób, jaki uczynił to pozwany pozostaje niewątpliwie w sprzeczności z zasadą ekwiwalentności świadczeń powodując tym samym nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta. Pozwana na podstawie przedmiotowego postanowienia w sposób dowolny zatrzymuje część opłat uiszczonych przez klienta w związku z jego rezygnacją z ochrony ubezpieczeniowej. W ten sposób pozwana otrzymuje część świadczenia klienta, sama będąc zwolniona od spełnienia własnego świadczenia”. Wysokość pomniejszonej wartości wykupowanych jednostek zwłaszcza w dalszych latach trwania umowy jest rażąco wygórowana i powoduje, że w przypadku wygaśnięcia umowy ubezpieczony pozbawiony zostaje możliwości uzyskania zwrotu wpłaconych przez niego uprzednio składek, które przepadają na rzecz pozwanej. Takie ukształtowanie stosunku prawnego pomiędzy pozwaną jako ubezpieczycielem, a ubezpieczonym konsumentem należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy słabszej strony tego stosunku prawnego tj. konsumenta. Rozwiązanie to narusza wewnętrzną równowagę umowy i słusność kontraktową, dyskryminując konsumenta. W wyroku 9 stycznia 2012 r. wydanego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 355/11 Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał, że postanowienie umowne przewidujące obowiązek spełnienia przez konsumenta na rzecz oferenta świadczenia, bez określenia jego charakteru lub ewentualnego świadczenia wzajemnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumentów. Stosownie zaś do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. wydanego w sprawie I CSK 149/13 postanowienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem terminu, na jaki została zawarta, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienia umowne w świetle art. 385¹ k.c.

Odnosząc się dodatkowo do twierdzeń pozwanej o konieczności poniesienia przez nią kosztów dystrybucji umowy wskazać należy, że choć przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, to jednak zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku sygnatura akt III SK 21/06). Z postanowień zawartych w OWU wynika, że pozwana pobiera od konsumenta ubezpieczonego w trakcie trwania umowy opłaty o różnym charakterze w tym: opłatę wstępną, administracyjną, za zarządzanie, czy opłatę za ryzyko. Analiza postanowień OWU prowadzi do wniosku, że zarówno mechanizm ustalania wysokości tych opłat, jak i sposób wypłacania prowizji agentowi zależy wyłącznie od pozwanej, a powódka nie ma żadnego wpływu na powyższe kwestie, pomimo że mają one decydujący wpływ na jego interesy majątkowe w razie wypowiedzenia umowy. Tym samym w ocenie Sądu pozwana nie wykazała racjonalnego i dającego się zaakceptować powiązania kosztów i ryzyka ubezpieczyciela z wysokością opłaty likwidacyjnej. W żadnym razie nie można zgodzić się ze stwierdzeniem strony pozwanej, że wartość rachunku powódki miałaby pomniejszyć wypłacona przez stronę pozwaną prowizja na rzecz agenta w związku z niniejszą umową. Powódka nie została nawet zawiadomiona przez przedsiębiorcę o takim koszcie niniejszej umowy, a przede wszystkim nie miała żadnego wpływu na ustalenie takiego obowiązku w związku z zawartą umową. Takie postanowienie należy uznać za niewiążące konsumenta. Powódka w żadnej mierze nie miała wpływu na fakt otrzymania przez agenta prowizji, na ustalenie zarówno jej wysokości, jaki i chwili wypłaty oraz tego za jaki okres trwania umowy ma zostać uiszczona. Strona pozwana również nie przedstawiła żadnego racjonalnego argumentu, z jakiego powodu w całości koszt prowizji agenta ma ponieść jedna ze stron umowy i to właśnie konsument. Ponadto należy mieć na uwadze, że fakt pozostawania w stałych stosunkach zlecenia z agentami ubezpieczeniowymi jest nieodzownym elementem działalności gospodarczej, którą prowadzi strona pozwana. Trzeba podkreślić, że powódka przez cały czas trwania umowy ponosiła koszty związane z obsługą administracyjną, zarządzaniem jej środkami finansowymi. Z uwagi na to powódka jako konsument nie może zostać obciążona w całości kosztami prowizji agenta chociażby z tego powodu, że o tym obowiązku nie została

poinformowana przez stronę pozwaną, jak z tego powodu, że nie ma żadnego wpływu na wysokość tej prowizji i zasady jej wypłaty.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że postanowienia umowne zawarte w § 25 i § 20 OWU uprawniające ubezpieczyciela do zatrzymania kwoty 6 057,48 zł w wypadku rozwiązania umowy w niniejszej sprawie, spełniają przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz godzą w dobre obyczaje, a tym samym winny zostać uznane za niedozwoloną klauzulę umowną. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, przedmiotowe klauzule regulujące kwestie wyliczenia wysokości wykupu jednostek uczestnictwa rażąco naruszają interes ekonomiczny konsumenta, który zostaje obciążony opłatą nie mającą odzwierciedlenia w przepisach prawa. Dochodzi zatem jednocześnie do ukształtowania obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i wykorzystania jego słabej pozycji w stosunku umownym. Wobec powyższego zapisy te należało uznać za bezskuteczne, co w konsekwencji oznaczało, że powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do kwoty zasądzonej w punkcie pierwszym sentencji wyroku wskazać należy, że w konsekwencji uznania abuzywności klauzuli umownej Sąd przyjął, że strona pozwana nie miała prawa zmniejszyć wartości wykupu do kwoty stanowiącej jedynie część bazową rachunku, zaś konsument był uprawniony do odstąpienia od przedmiotowej umowy bez ponoszenia jakichkolwiek opłat likwidacyjnych, a co za tym idzie – Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanej pozostałą część środków zgromadzonych przez powódkę na rachunku w dacie rozwiązania umowy tj. 30 marca 2015 roku. Z rozliczenia umowy (k. 32) wynika, że wartość rachunku wyniosła 11 977,48 zł, wypłacona wartość wykupu wyniosła 5 920 zł, a więc kwotę, która pozostała do wypłaty na rzecz powódki tj. 6 057,48 zł Sąd zasądził na jej rzecz w pkt. I wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania zasądzenia odsetek ustawowych Sąd oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Z kolei zgodnie z art. 481 § 1 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

W oparciu o powołane przepisy, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty od dnia 15 grudnia 2015 roku, w tj. następnego po dniu w którym upłynął siedmiodniowy termin zwrotu opłaty likwidacyjnej w kwocie 6 057,48 zł, wyznaczony w wezwaniu do zapłaty z dnia 27 listopada 2015 roku, doręczonym pozwanej w dniu 07 grudnia 2015 roku (k. 33-34 – wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem odbioru).

Mając na względzie powyższe, Sąd, na mocy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6 057,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w pkt. I sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie w pkt. II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. mając na uwadze, że powódka uległa tylko co do nieznacznej części swego żądania, zasądzając od pozwanej na rzecz D. B. kwotę 2 720 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 303 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki - radcy prawnego w stawce minimalnej w wysokości 2 400 zł, ustalonej zgodnie z przepisem § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015, poz. 1804) oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa. Z uwagi na powyższe, o kosztach Sąd orzekł jak w punkcie III sentencji wyroku.

Na marginesie należy wskazać, że podwyższenie wynagrodzenia pełnomocnika o kwotę podatku od towarów i usług zostało przewidziane jedynie w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w § 4 ust. 3. Natomiast takiej regulacji nie przewiduje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Ponadto w wyroku z dnia 6 kwietnia 2016 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 98 § 3 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (j.t. Dz.U.2014.101, ze zm.) w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U.2013.461, ze zm.) w zakresie, w jakim do niezbędnych kosztów procesu podlegających zwrotowi od strony przegrywającej sprawę nie zalicza kwoty podatku od towarów i usług doliczonej do ustalonego według norm przepisanych wynagrodzenia adwokata z wyboru, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając to wszystko na względzie, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Joanna Szekowska – Krym

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej spółki.

SSR Joanna Szekowska – Krym